Nr. 32. Lwów, Sobota dnia 7. Sierpnia 1875. Rok VII.

SZCZUTEK

Szczutek wychodzi od roku 1869 co Niedzielę.

Prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową kosztuje całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 ct.

W Wielkiem księztwie Poznańskiem 5 talarów.

We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków.

Prenumerować można w redakcji „Szczutka“ przy ulicy Sobieskiego, gdzie sklep Jürgensa, pod liczbą 4 I. piętro; we wszystkich księgarniach i ajencjach dzienników i we wszystkich urzędach pocztowych.

Reklamacje nie opłacają się.

Listy przyjmują się tylko opłacone.

Manuskrypta nie zwracają się.



Prenumerata we Lwowie kosztuje z przesyłką pocztą miejscową do domu całorocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., ćwierćrocznie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 85 centów.

Numer pojedyńczy kosztuje 20 ct.

Dodatek zawiera łamigłówki, szarady, zadania szachowe i inseraty.

Inseraty drukują się za opłatą 6 ct. od wiersza drobnym drukiem w jednej szpalcie. Stronica inseratowa zawiera cztery szpalty.

Inseraty przyjmuje: Administracja Szczutka; drukarnia K. Pillera; Ajencja W. Piątkowskiego przy placu katedralnym.

W Wiedniu: Ajencje Haasensteina Vogel. — W Berlinie: Rudolf Moose.

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Chór Rady Nadzorczej

kolei Czerniowieckiej.

Z bukietu wonnych róż
Wydarto srogie ciernie;
Zniesiono sekwestr już
Bez szumu, sucho, biernie.

Zapomnim teraz wraz
Sądowe awuntury,
Nie straszy kodeks nas,
Ni Lamezan ponury.

I jak na Ruettli my
W tej chwili przysięgajmy:
Niech giną z parą mgły
Na zawsze Ofenheimy!

TELEGRAMY „SZCZUTKA.“

Cieszyn *6. Sierpnia.* Summer kazał wydrukować dla siebie 100 kart wizytowych z tytułem: Namiestnik Galicji. Prokuratorja skonfiskowała cały nakład i wytoczyła autorowi proces o zamiar zaburzenia spokoju w Galicji.

Berno *6. Sierpnia.* Possinger zapytywał ministerjum, czy ma jechać do Lwowa zaraz. Odpowiedziano mu: „Nicht vorwitzig sein.“

Wiedeń. Auersperg wysłał do Ziemiałkowskiego następujący telegram: Statthalterposten frei. Warum sind Sie nicht wenigstens ein halber Graf?

CRACOVIANA.

Wiadomo, że na zarzuty ks. biskupowi Gałeckiemu w *„Dzienniku Polskim“* czynione odpowiadał w osobnej broszurce ks. Piksa, wyliczając cnoty, zasługi ks. biskupa. Ks. biskup nie okazał się niewdzięcznym i opierając się na maksymie, że tych, którzy się *płaszczą*, należy wynagradzać *płaszczykiem*, zaszczycił ks. Piksę *pelerynką*, ażeby zaś było powszechnie wiadomem, że wszystko, co napisał ks. Piksa ma ważność notarjalnego aktu, mianował go *rejentem* czyli *notarjuszem* konsystorjalnym.

Jak tylko p. minister z rozpraw Rady miejskiej Krakowskiej nad restauracją Sukiennic, a mianowicie z przemówienia p. Wł. Łuszczkiewicza dowiedział się, że do robót technicznych wykonywanych w Krakowie *technicy są niepotrzebni*, natychmiast postanowił *znieść technikę Krakowską*.

Obelisk na cześć Straszewskiego, postawiony na plantacjach w Krakowie, nie będzie uroczyście *odsłoniętym*, spostrzegł się bowiem Kraków, że umieszczając ten monument w dole głupstwo spłodził, radby teraz *zasłonić* je raczej, niż *odsłonić* przed Europą.

Podsłuchane.

X. Proszę cię, który z naszych polityków jest kandydatem na gubernatora?

Y. Pytaj się, który z nich nie jest kandydatem?

NA LWOWSKIM BRUKU.

A. (czyta półgłosem)..., żegnaj wielki...

B. Przepraszam, że przerywam. Co to pan czyta? czy Kościuszko umarł?

A. Et, nie panie, gubernator.

Monolog p. Lassera

na lwowskim bruku.

Z nad Dunaju modrych brzegów
Dziś nad Pełtwią zawitałem...
Założony przez Waregów,
Lemberg jest miasteczkiem małem,
I choć duże ma ołtarze,
Ma pragnienie też kultury —
Najważniejsze zaś figury:
Urzędnicy i lichwiarze!

Szomerzystów rój stugłowy
Długim stoi dziś szpalerem,
Śle modlitwy do Jehowy,
Myśli bowiem, żem — Glaserem.
Nie należy do mej racji
Wprawdzie sądów sprawiedliwość,
Lecz niech liczy na mą tkliwość
Każdy mistrz fruktyfikacji!

Widzę tysiąc dobrych znaków,
Dla kultury widzę rolę —
Nie widziałem zaś Polaków,
Więc podoba mi się *Polen*!
Niech więc kwitnie nowa era!
Hoch kulturze i ustawie!
Ku narodu większej sławie,
Dać w nagrodę im . . . Summera!

Wielmożny pan Kalasanty.

Herbu „Dobrynos".



— Pobożny i dobrze wychowany „Czas" krakowski, pisze: „Kraj stracił pierwszego c. k. austrjackiego Polaka"; zapomniał „Czas" o łacińskiem: „De mortuis nil nisi bene", ale Rzymianom łatwo było tak mówić, bo nie drukowali gazet.

Kiedy już „Czas" w naiwności wypowiedział co wiedział, dodać nam tylko pozostaje: „Daj Boże, by był ostatnim!"

Pytają zewsząd co teraz będzie? Ratowało nas w cięższych momentach nasze: „jakoś to będzie", więc i dziś jakoś to być musi.

Powstała luka, głoszą politycy; więc korzystajmy z tego, i wymknijmy się tą luką z owej gmatwaniny galicyjsko-polsko-operacyjno-lojalnej, i odszukajmy napowrót bitego gościńca, jeżeli nie chcemy służyć obcym.

Gmatwanina ta zjadła nam charaktery polityczne, i podszyła politykę tchórzem.

Dziś już nas trwoży lada skomlenie żydka w gazetach wiedeńskich; dawniej nie straszyły nas ukazy carów.

Ale wracam do pobożnego „Czasu" i interpeluję go, co to znaczy „austrjacki Polak!?" radbym, aby nam dokładniej wyjaśnił, zkąd ten nowy wyraz, i ten nowy naród.

W ślad za tem nastąpią może odkrycia moskiewskich Polaków i cesarsko-pruskich Polaków, w końcu rozpiszemy premię dla tego, kto odkryje polskich Polaków.

Starowino mój poczciwy „Czasie" kochany; należałoby pomyśleć nad tem, co się w świat rzuca, nie godzi się uczonym etnografom zabijać takiego klina w głowę.

Dixi.

Napis w stylu lapidarnym,

do umieszczenia

na mających się odbudować Sukiennicach w Krakowie.

Jesteśmy *se* Sukiennice, gmach Kazimierzowski,
Przez pół wieku dość krajowi robiliśmy troski,
Łamało *se* miasto głowę przez wieku połowę,
Jak ze starych murów stworzyć Sukiennice nowe.
Kazał senat respubliki robić plany Drachnie,
Dał pieniędzy, chciał budować, fata rzekły: „Ach! nie!"
Nadaremnie później projekt robił hrabia Plater,
Pan Rzewuski chciał nas zburzyć a stawiać teater.
Aż nareszcie miastu z serca spadł ten kamień młyński,
Przyszedł na świat zwykłą drogą pan Tomasz Pryliński.
Nie był *ci* on z architektów, był *se* aspirantem,
Lecz był przeto mędrszy od nich o *alterum tantem.*
Gdy on planik wyplanował, zrobiła się wrzawa,
Krzyczał Kraków, że to głupstwo, wtórzyła Warszawa,
Lecz plan miał stu chrzestnych ojców, półtrzecia sta kumów,
Więc *se* kpił z architektowskich nauk i rozumów.
Wystawiono parę arkad płóciennych na próbę,
Usunięto błędy mniejsze, zostawiono grube,
I przesadził go Matejko w komisji i w sekcji,
Choć wrzeszczeli w niebogłosy srodzy architekci,
A radcowie wota swoje oddali kolejką,
Bo jak za tem nie wotować, czego chce Matejko?
Tak wykonał Zyblikiewicz, co chciał spełnić Dietel....
Ludu! wchodząc, bacz byś nie stłukł nosa o kapitel.

Imci pan Onufry.



— Ino to niepotrzebno, coby policaje, jak je parada abo procesja, szturkali ludzi i wołali: curuk, jak na rekruta jakiego. A nawet panowi rewizory takie sztuki robią i jeszcze laską wywijają do tego. Owoś to być nie powinno; naj sobie robią porządek, ale naj nie szturkają, bo ludzie nie są żadne popychajło policajów. Nie raz ja ci widział, jak oni prowadzą jakiego biedaka; co sobie ot zwyczajnie trochę podpił, to go tak biją taj kunirują jak nieboskie stworzenie. Niby go wsadzą do fjakra, ale zaraz siada na niego, co biedak ledwie dysze. Maistrat najby nie pozwolił nato; mój kum, co zna jednego profesora, powiada, co w krajach innych to zwierzęta nie wolno bić, a u nas z ludźmi sobie pozwalają. Owoś to jedna chwestja. A druga chwestja, co mnie gryzie, to te nowe wymysły jenteligentów z hasfaltem, czy jakąś smołą, co chcą polewać trutuary; możeby im jeszcze dywanami wyścielić za mieszczańskie pieniądze. My hasfaltu nie potrzebujemo. Nie wiedzieć poco maistrat robił te próby, aby się tylko rozsmakowali panicze, taj potem furt wołali, coby im hasfaltować całe miasto. Najby tak było: kto chce mieć przed domem hasfalt, naj sobi kupi, a maistrackie pieniądze naj nie rusza, bo nie damo ani grosza. Taj tylko.



Z Albumu Szczutka. (Portrety ministrów dzisiejszych.)

Baron Józef Lasser, minister spraw wewnętrznych. Przyjazd rabina z Sadagóry do Lwowa nie zdołałby tak zelektryzować mieszkańców Zarwanicy, jak wiadomość: *„Lasser ist gekimmen.“* Pulchny to i literalnie najgrubszy nieprzyjaciel polskości z całego grona ministerjalnego. Jako minister spraw wewnętrznych sięga on rączką swą zawsze aż do wnętrzności naszych i tam konspiruje z Jurem i Szomerem. Dwudniowy jego pobyt we Lwowie ma być zarazem torowaniem drogi smutnej pamięci Summerowi do fotelu namiestnikowskiego, co naszych wierno-konstytucyjnych nie mało ucieszyć powinno. Między swoimi uchodzi on za znakomitość paragrafową; mianowicie ma on być wirtuozem na tym instrumencie paragrafowym, którego tony jak syrena wabią *„Polaków wolnych w granicach ustawy“* do Wiednia. Pan minister wewnętrzny jest żywym kontrastem ministra zewnętrznego, który jest nadzwyczajnie chudym; toż dowcipny Bismark, kiedy był w Wiedniu, na widok tej tłustej i chudej facjaty powiedział: „Lepiejby było Austrji, gdyby wewnętrzna część waszego zewnętrznego, była cokolwiek podobną do zewnętrznej strony waszego wewnętrznego ministra.“ Junkierska ta złośliwość mieści w sobie głęboką prawdę, niema jednak nadziei, aby wyrównanie nastąpiło.

Pyśmo do Chołma.

Lubezny Skotyna!

Wełyki *Jubel* u nas, — a Lachy w strachu; pamior *Erzfeind* azbuki i prawosławnoj russkoj borody.

Ja kryczu wełykim hołosom: *Juchhe!* i sydżu teper wo Lwowi. My wsi dziekany sydymo teper u Lwowi i radymo *punctum* o 12 hodyni *Nachts w Speisesalu* ruskoj seminarji, koho teper zrobyty gubernatorom naszym.

Kowalski *proponirt* pisłaty deputacju z 1000 muża do Szmerlinga; Pawlikow chocze Summera, bo pomahaw chrestyty jeho chłopcia; Kryżanowski chocze Erba, najstarszoho cenzora nad gazetamy, bo wtedy ne bude ni Narodówki ni Szczutka.

Meni lubezny Skotyna, wsio ryba; czy generał czy hofrat, koby tylko ne Lach. *Hoechste Zeit*, aby wykuryty ciłuju *Umsturzpartei* i to je najważniejszy moment *in unserer Nationalgeschichte*.

My posyłajem *Memorandum* na 50 arkusziw do Wiednia, de je taki *Wuensche* naszoho naroda do nowoho gubernatora:

Borody pozapuskaty!

Na zapomohy dla ksiądziw zrobyty komitet z 10 kanoników i 50 dziekaniw!

Nadrukowaty 3 miljony ruskich recepisiw!

Radu szkolnu pisłaty ciupasom na Kufstein!

W Wydziali krajewem naj uriaduje Antonewycz, w fiskusie Pelech, a w proświszczenju naroda Paluch!

To je naszi *Wuensche*, i tak musyt buty. Punctum.

Twij

Symeon Makutra.

P. S. Jesly tobi w Chołmi złe, to wertaj do Hałycji. *Man munkelt*, szczo tam was czasamy turbujut, dla toho wertaj tychcem, a może jako *Maertyrer* zistanesz kanonikom. Tylko woźmy z soboju Syroida, bo to fajny chłopec i maje *Courage* do żandarmerji.

Jeżeli tak dalej pójdzie, zobaczymy w niedalekiej przyszłości po naszych miasteczkach następujące szyldy i ogłoszenia:

1. *Szmul Pineles*, uprzywilejowany złodziej koni wszelkiej maści. Urzęduje cały tydzień z wyjątkiem soboty.

2. *Osmy cud świata!* Pyszny remonter za 20 zlr. u Nuchima Pomeranzensafta, właściciela medalu za zręczne eskamotowanie cudzych zegarków. Zamówienia wykonują się w okamgnieniu.

3. *Israel Blutfresser*, koncesjowany lichwiarz. Pożycza na 400 procent, rujnuje karjery i licytuje grunta. Wszelkie interesa załatwia notarjalnie.

4. *Izig Rips*, podpalacz. Przy zamówieniach niezbędny jest skrypt, gwarantujący 50 procent z asekuracyjnego wynadgrodzenia. Niezabezpieczonych budynków nie podpala.

5. *Gelb, Roth i Braun*, spółka zarejestrowana dla fałszowania weksli i testamentów. Poszukuje zdolnego kaligrafa.

6. *Mechel Emanuel Schuftig*, człowiek do wszystkiego, pisze supliki i denuncjacje. Stoi w stosunku z jednym wiedeńskim Blatt-em, gdzie publikuje swoje Schmerzensschreie na sprawiedliwość w kraju po $1^1/_2$ ct. od wiersza.

ZE ŚWIATA LITERACKIEGO.

Pan Julian Klaczko porzuciwszy arenę polityczną, zakłada obecnie w Paryżu wyższą szkołę schlebiania dyplomatom będącym przy władzy; w tym celu napisał traktat o Bismarku i Gorczakowie. Jest to zbiór na pozór niewinnych anegdotek z życia tych dwóch mężów, a każda z nich kończy się wołaniem: „Nie zapominajcie panowie o Klaczce, albowiem on o was nie zapomniał.“ Czy mu równą miarką odpłacą ci panowie, zobaczymy. Nie każdy dyplomata jest Beustem.

Rozmowa Gogątek.



— Ty, wiesz co, wystudjuj mnie, i napisz moją sylwetkę do gazety.

— A to na co?

— Zabawmy się raz w literacki szyk; ja napiszę potem twoją, i staniemy się ludźmi mody.

Korespondencje Redakcji.

— *R. we Lwowie.* Łatwiej panu przyjdzie prozą. — *Sta. w Tarnopolu.* Dość dziwaczny pogląd pański. Może Przegląd Lwowski wydrukuje pańską jeremjadę. — *XX. w Wiedniu.* Zachowamy na stosowną chwilę. — *N. w Czerniowcach.* Zgadzamy się i oczekujemy. — *Dr. L.* Gratias! — *K. w M.* Wysłaliśmy.

Od administracji.

Czyniąc zadość ogólnemu żądaniu, rozprzedaż pojedyńczych numerów na nowo została zaprowadzoną.

Sprawiedliwość przed sądem ministerjalnym.



Glaser: O cóż oskarżacie tę panią z Galicji, w czemże tak strasznie przewiniła?

Oskarżyciel Hönigsmann: Wysoki sądzie. Ona powinna tu być, w tej kieszeni, nu — a teraz tam nie chce siedzieć, wie heisst?!

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Liberat Zajączkowski.

Czcionkami K. Pillera.

Nr. 32.
OGŁOSZENIA
przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drukiem drobnym.

Dodatek do Nr. 32. Szczutka.
Sobota dnia 7. Sierpnia 1875.
!! Nakład 2.000 egzemplarzy !!

Nr. 32.
OGŁOSZENIA
przyjmują się w biurze redakcji Szczutka, ulica Sobieskiego l. 4 1. piętro, w Ajencji dzienników pana W. Piątkowskiego przy placu Katedralnym; w Wiedniu: p. A. Oppelig, Wollzeile.

1.
SZARADA.

O *trzeci* czytelniku! wiesz bez twoich wierszy,
Że mężem jest poważnym *pierwszy czwarty pierwszy*,
Że *drugi* się używa do skrycia tajemnic,
I że *wszystkich* się szuka wśród przepastnych ciemnic.

2.
SZARADA.

W abecadle jest *drugie, trzecie* też litera,
Pierwszą trzecią hreczkosiej corok z pola zbiera,
A *wszystka* lubi *pierwsze* oraz etcaetera.

3.
SZARADA.

Gdy mnie kto silnie *trzecie* i *pierwsze*,
Które ze zwierząt najwięcej warte,
Powiem z pewnością że *drugie czwarte*,
Bo takie moje *wszystko* najszczersze.

Rozwiązanie Arytmogramu i Szarady z nr. 31.

1. *Arytmogram:* „1234 = Leoś.“
2. *Szarada:* „Du-chiński.“
3. *Szarada:* „Ku-ku-ry-ku.“

C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika.

Do 1. 5219|75.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem $\frac{\text{3. Sierpnia s. st.}}{\text{15. Sierpnia s. n.}}$ 1875 r. wejdzie w życie nowa taryfa specjalna dla przewozu zboża, ziarn strączkowych i nasion olejnych nadawanych w ilości najmniej po 5000 kilogramów na jeden list frachtowy, dalej dla próżnych wozów przesyłanych w dowolnej ilości między stacjami kolei kijowsko-brzeskiej z jednej, a stacjami kolei niemieckich z drugiej strony.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można bezpłatnie na stacjach naszego Towarzystwa, dalej w biurze komercjalnym we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń w Lipcu 1875 r.

Generalna Dyrekcja.

1–2

C. k. uprz. gal. kolej Karola Ludwika.

L. 4291.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem $\frac{\text{3. Sierpnia s. st.}}{\text{15. Sierpnia s. n.}}$ wejdzie w życie taryfa specjalna dla przewozu zboża, ziarn strączkowych, nasion clejnych nadawanych w pełnych ładunkach wagonowych na każdy list frachtowy, dalej dla próżnych worów w dowolnej ilości przesełanych między stacjami południowo-rosyjskiemi, i północno-niemieckiemi, przezco równocześnie stają się nieważnemi odpowiednie pozycje taryfy zbożowej do Wrocławia i Szczecina w ruchu związkowym południowo-rosyjsko-galicyjsko-północno-niemieckim z dnia $1/_{13}$. Maja 1873 r.

Egzemplarzy tej taryfy zbożowej dostać można w naszych stacjach, dalej w biórze komercjalnym we Lwowie, i w ekonomacie w Wiedniu.

Lwów w Lipcu 1875.

Dyrekcja Ruchu.

(2–2)

Proch z Herbat

z samych tylko doborowych gatunków wysiany, funt wagi wied. 1 złr. 20 ct. 8—?

F. W. Królikowski Lwów.

HANDEL

J. S. Jürgensa

we LWOWIE

otrzymał wielki wybór

Obić papierowych

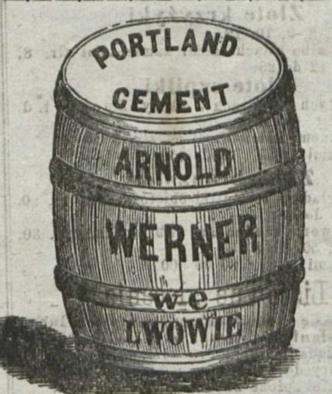
z fabryk angielskich, francuzkich, czeskich i niemieckich i sprzedaje takowe po *cenach fabrycznych*, tudzież zwraca uwagę na

własny wyrób

Stór i Zaluzyj

drewnianych, 7—7

które na **wystawie Wiedeńskiej medalem** zasługi zaszczycone zostały.



9—?

ŚWIEŻE

Wody Mineralne

poleca

F. W. Królikowski.

BALSAM

Vetoriniego.

Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecany jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksje, szczególnie na rany i poparzenia — dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie

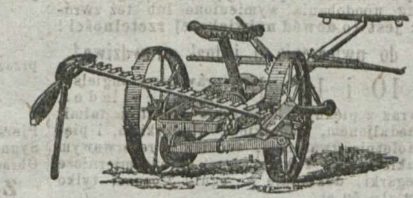
flakon po 1 złr. 50 ct.

9—?

Clayton & Shuttleworth

WE LWOWIE

i w Czerniowcach.

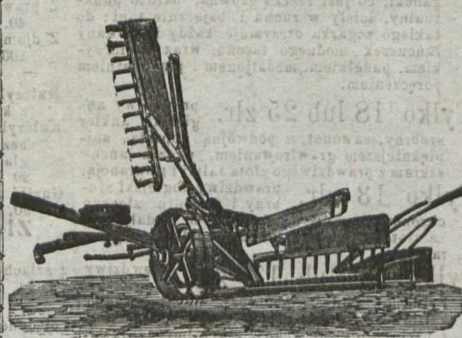


polecają

oryginalne z roku 1875

Johnstona kosiarki z kutego żelaza — również

Wooda kosiarki wiedeńskiego wyrobu.

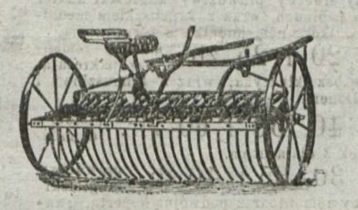


Smuelsona Omnium Royal żniwiarki z przyrządem do podnoszenia stołu (Aufkippvorrichtung).

Wooda żniwiarki z przyrządem do podnoszenia stołu.

Johnstona sławne **żniwiarki** najnowszej konstrukcji.

Hornsby'ego „Springbalance.“



Grabie z kutego żelaza ze stalowymi zębami, z koziołkiem lub bez tegoż.

Amerykańskie grabie z koziołkiem.

Howarda przetrząsacze siana.

Aparaty do ostrzenia noży do żniwiarek, według najlepszych konstrukcyj,

również wszelkie inne

machiny rolnicze.

Udzielamy zupełną gwarancję na wszelkie machiny.

Clayton & Shuttleworth

LWÓW,

ulica Czarneckiego nr. 4.

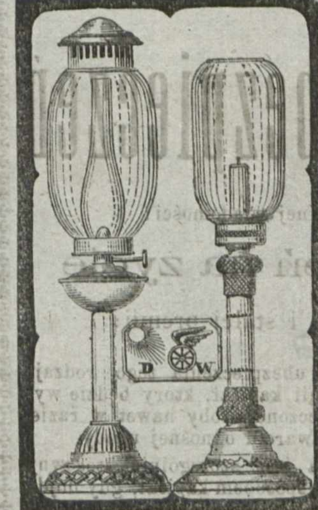
CZERNIOWCE,

ulica Lwowska nr. 1213.

8—?

Ilustrowane cenniki gratis i franko.

R. DITMARA



c. k. krajowy uprz.

skład fabryczny

LAMP,

poleca

Lichtarze ogrodowe

do świec lub do nafty

od *90 centów* i wyżej,

tudzież

LATARNIE OGRODOWE,

do ulic, kręgielni, jakoteż ścienne, po zniżonych

cenach fabrycznych.

Przesyłki uskuteczniam przez poczty lub też koleją za zaliczką.

9—9

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym.

9—?

Towarzystwo

Gal. kasy zaliczkowej

21. ulica Halicka,

przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności

od jednego złr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je

po **6%** z 3 dniowem wypowiedeniem,

po **7%** z 14 „ „

po **8%** z 30 „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

(20—?)

Galicyjskie

ogólne

Towarzystwo ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie

zabezpiecza za opłatą taniej i stałej premii:

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małej rocznej premii kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonej osoby nawet w razie, gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnej ugody.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stosowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18., 21. lub 24. roku życia.

c) **Stypendja:** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych.

Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie,

jako szczególnie korzystny sposób procentowania oszczędzonego grosza wkładki bowiem pomnażają się nietylko odsetkami i odsetkami od odsetek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednej i tej samej spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35, opłaca kwartalnie 6 złr. 69 cnt. jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1000 złr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością dyrekcja we Lwowie ulica Skarbkowska l. 2, jakoteż ajenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach; tamże można dostać bezpłatnie obszernych prospektów ubezpieczenia na życie.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, machiny towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło, od szkód wyrządzonych od **ognia, piorunu i eksplozji.**

b) Ziemiopłody i owoce od szkód wyrządzonych przez **gradobicie.**

c) Ruchomości podczas **transportu lądem i wodą.**

Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najspieszniej, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie. 28—?

FILIA

c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego

dla handlu i przemysłu

WE LWOWIE,

wydaje

ASYGNATY KASOWE

4½ procentowe z 14-dniowym terminem wypowiedzenia. Wszystkie w obiegu znajdujące się asygnaty kasowe przed 19. Maja r. b. wydane, oprocentowuje od 4. Czerwca r. b. tylko 4½% odsetkami za 14-dniowym wypowiedzeniem.

11—?

Pomiędzy licznemi ogłoszeniami dotyczącemi szczególnie zegarów i złotych towarów wiele jest obliczonych na oszukanie mieszkańców prowincji. We własnym interesie wystrzegać się należy kupowania zegarów, jeżeli firma sprzedającego nie podaje rękojmi. U mnie kupione zegary i złote towary, mogą być każdego czasu według upodobania wymienione lub też zwrócone; **jest to dowód największej rzetelności!**

Nie do uwierzenia a jednak prawdziwe!

Za 10 i 12 złr. prawdziwy angielski srebrny cylinder, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, medaljonem, pudełkiem, kluczykiem, i pięcioletnią gwarancją, tudzież z rezerwowym szkiełkiem. Takież same chrono-miernicze zegarki, dokładnie w ogniu złocone, tylko 12 złr. 50 ct.

15 i 20 złr. kosztuje praktyczny, dobry piękny remontoar, tak zwany zegarek cesarski, najlepszy wyrób jaki tylko można sobie wyobrazić; lekarze i sz. duchowni nie mogą dosyć nachwalić się tych zegarków. Jest to dowód, że taki wytrwały zegarek nie może mylić się ani na sekundę.

Za 15 i 18 złr. otrzymać można modny zegarek wojskowy, lekki, ozdobny, przytem nadzwyczaj elegancki, co jest rzeczą główną, bardzo punktualny, ścisły w ruchu i bajecznie tani; do takiego zegarka otrzymuje każdy imitowany łańcuszek modnego fasonu, wraz z kluczykiem, pudełkiem, medaljonem i pięcioletniem poręczeniem.

Tylko 18 lub 25 złr. prawdziwy angielski ankier srebrny, sawonet, z podwójną kopertą, najpiękniejszem grawirowaniem, wraz z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i gwarancją.

Tylko 13 złr. prawdziwy angielski srebrny i w ogniu złocony chronometr wraz z łańcuszkiem, medaljonem ze złota talmi, skórzanem pudełkiem i gwarancją.

Tylko 16 lub 17 złr. prawdziwy angielski Princ of Wales remontoar, najsilniejszego kalibru z krysztalowem szkłem, werkiem z niklu z prawdziwego złota talmi; zegarki te mają przed innemi tę zaletę, że można je nakręcać bez kluczyka i do takiego zegarka otrzymuje każdy łańcuch wraz z medaljonem i gwarancją bezpłatnie.

Tylko 14 lub 17 złr. całkiem mały damski zegarek z prawdziwego srebra wyzłacany, wraz z łańcuszkiem na szyję i świadectwem poręczając.

Tylko 20 złr. prawdziwy angielski, najdoskonalej wyzłacany w ogniu srebrny chronometr z podwójną kopertą, pięknie emaljowany, wraz z pięknym łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medaljonem i gwarancją.

Tylko 18 albo 20 i 25 złr. piękny srebrny prawdziwy angielski ankier na 15 rubinach, wraz z łańcuszkiem medaljonem, skórzanem pudełkiem i gwarancją.

Tylko 20 i 25 złr. srebrny remontoar, nakręcający się bez kluczyka, wraz z łańcuszkiem i medaljonem.

Tylko 40, 50 i 60 złr. złoty damski zegarek z djamentem.

Tylko 30, 35 i 40 złr. prawdziwy angielski srebrny remontoar z podwójną kopertą, gwarantowany i patentowany.

Tylko 35, 45 i 50 złr. prawdziwy złoty angielski ankier z kryształowem szklem

Tylko 60, 75 i 100 złr. piękny złoty remontoar ze szklem kryształowem, 105 i 115 złr. w podwójnej kopercie.

Tylko 200—300 złr. prawdziwy angielski chronometr z remontoarem, podwójną kopertą i szkłem kryształowem.

Oprócz tego **wszystkie** gdziekolwiek i przez kogokolwiek anonsowane gatunki zegarków **taniej.**

Warsztat do reparacyj.

Stare zegary, poczęści drogie pamiątki familijne, przyjmują się do reparacji. Ceny za reparację z 5letnią gwarancją po zł. 1·50, 3, 5—10 zł.

Złote towary

przez c. k. urząd menniczy we Wiedniu aprobowane.

Pierścienie.

Pierścienie dla dam złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 15.
Sygnety mezkie złr. 8, 10, 11, 12 do 20.
Obrączki ślubne złr. 5, 6, 7, 8.

Złote łańcuszki do zegarków.

Łańcuszki krótkie z kluczykiem złr. 15, 20, 25, 30, 35, do 80, w najrozmaitszych fasonach.
Łańcuszki długie z gładką albo wyrabianą klamerką złr. 28, 30, 35, 40, 50, 55, 60, 6[illegible], 70, 80 do 150.

Złote medaljony

z prawdziwemi kamieniami złr. 14, 16, 18, 20, 22, 24, 30, 35, 4[illegible], 45, 50.

Złote garnitury.

Broszka i kulczyki złr. 18, 20, 24, 30, 35, 40.
Z prawdziwemi kamieniami albo perłami złr. 36, 40, 45, [illegible]0 do 200.
Z djamentami albo brylantami złr. 60, 80, 90, 100 do 500.

Złote kulczyki.

Kulczyki dla dzieci złr. 1·25, 1·50, 1·75, 2, 3, z kamieniami lub bez kamieni.
Kulczyki długie albo okrągle z wiesiorkami lub bez wiesiorków z prawdziwemi kamieniami gładkie lub w formie strzały złr. 12, 15, 18, 20 do 30.
Guziki z djamentami albo brylantami złr. 50, 55, 90, 100 do 500.

Złote szpinki do koszul lub manszetów

z szlachetnemi kamieniami, złr. 6, 7, 8, 10, 12, 14, 18, 20.

Złote broszki.

Pojedyńcze najnowszego fasonu złr. 12, 15, 20 do 25 — z fotografjami złr. 12, 15, 16 do 40.

Złote krzyżyki

złr. 6, 7, 8, 9, 10, 12.
Z perłami albo szlachetnemi kamieniami złr. 8, 9, 10, 12 do 25.

Złote szpilki.

W rozmaitych kształtach Jokey, Sport i t. d. od 5 złr. do 20.
Z szlachetnemi kamieniami od złr. 5 do 20.
Z brylantami od złr. 15 do 150.

Złote branzolety.

Obrączki gładkie rozmaitej objętości złr. 18, 20, 26, 30 do 60.
Z prawdziwemi kamieniami lub perłami złr. 30, 36, 40, 50, do 80.
Z brylantami od złr. 80 do 500.

Listowne zlecenia

załatwiają się za **pobraniem pocztowem** lub za **nadesłaniem gotówki** w 24 godzinach.

Na żądanie mogą być wysłane zegarki lub złote towary do wyboru za pobraniem należytości, a za niekupione zwróconą będzie kwota.

Ceny moich wyrobów niższe są od cen gdziekolwiek indziej ogłoszonych, a co do wymagań, stoją zupełnie na wysokości czasu.

Wszystkich, którzy nowe zegarki lub złote towary zamówić sobie życzą.

Wszystkich, którzy stare na nowe zamienić sobie życzą, raczą się udać do mojej firmy:

PHILIP FROMM,

Uhren-und Goldwaaren-Fabrikant,

Rothenthurmstr. 9, gegenüber der Wollzeile Wien.

Proszę sobie dobrze zapamiętać adres.

5—24

Z prawdziwym skutkiem

jest

prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna i antireumatyczna

krew czyszcząca

HERBATA

w następujących słabościach do użycia:

1) w reumatycznych dolegliwościach
2) na gościec;
3) na hemoroidy u wiele siedzących
4) w powiększeniu lub spuchnięciu wątroby;
5) przy naskórnych słabościach, a przeważnie przy liszajach;
6) przy syfilistycznych cierpieniach;
7) jako przygotowanie do używania wód mineralnych przeciw wyż wymienionym cierpieniom;
8) zastępuje wody mineralne także w wyż wymienionych słabościach.

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacji **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na ośm porcyj, przyrządzonych według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu życia w rozmaitych językach 1 złr. Osobno za stempel i opakowanie 10 ct.

Dla dogodności P. T. publiczności, prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną, antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać także można we LWOWIE u Jakóba Beisera apt., Zygm. Ruckera apt., Jakóba Piepesa apt., Karola Schubutha: w BRODACH u M. S. Francos; w BRZEŻANACH u B. Fadenknecht; w JAGIELNICY u J. Fischbacha; w JOHANNESTHAL u P. Hoffmanna; w KAMIONCE-STRUMIŁOWEJ u Zawałkiewicza; w KRAKOWIE u Trauczyńskiego apt., Juhna Józefa; w NOWYM TARGU u Karola Laur; w PRZEMYŚLU u J. Gajdeczka; w STANISŁAWOWIE u F. Stechera v. Sebenitz; w STRYJU u L. Geratnera apt., u Krzyżanowskiego; w ZALESZCZYKACH u Kodrębskiego i Sp. 21—?

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Liberat Zajączkowski. Czcionkami K. Pillera.